

500 lat Reformacji. W dziejach Łodzi ewangelicy odegrali znaczną rolę

30.10.2017 22:21 Andrzej Janecki / BPKSiT

kategoria: **Tożsamość i tradycja**

Marcin Luter, 500 lat temu ogłosił swoje słynne 95 tez. Ten akt uznaje się za początek Reformacji i wyznań protestanckich. W dziejach Łodzi ewangelicy odegrali wybitną rolę. Byli rzemieślnikami, przemysłowcami, tworzyli ważną grupę inteligencji miejskiej.



Nabożeństwo ekumeniczne w ewangelickim kościele pod wezwaniem św. Mateusza , fot. Andrzej Janecki / UMŁ

W ewangelickim kościele pod wezwaniem św. Mateusza w rocznicę wystąpienia Marcina Lutra odprawiono nabożeństwo ekumeniczne. Wzięli w nim udział kapłani kościołów protestanckich oraz przedstawiciele kościoła katolickiego i prawosławnego.

Ksiądz Biskup Marek Marczak i ks. biskup Jan Cieślar z kościoła ewangelicko-augsburskiego we wspólnym kazaniu podkreśli więzy teologiczne łączące oba kościoły i konieczność dialogu ekumenicznego.

Osadnicy niemieccy przybywający do naszego miasta od lat 20-tych XIX wieku z reguły wyznawali protestantyzm. W połowie XIX wieku udział protestantów w mieście zwiększył się do ponad 40 procent. Musiano więc pomyśleć o odpowiedniej dla nich świątyni. Jeszcze w latach dwudziestych XIX wieku wzniesiono na Nowym Rynku (obecnie pl. Wolności) niewielki kościół św. Trójcy. Przypominał on stojący po drugiej stronie ul. Piotrkowskiej ratusz miejski. Jednak już w 1882 wyburzono starą świątynię, a na jej miejsce zbudowano potężny kościół w stylu neorenesansowym. Służył ewangelikom do 1945 roku. Później powstała tutaj parafia pw. Zesłania Ducha Świętego. Również obecny budynek kościoła oo. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza ma swoje protestanckie korzenie. Tak samo jak poprzedni kościół przeszedł on we władanie katolików po 1945 roku.

Wspólnocie ewangelicko-augsburskiej do dzisiaj służy kościół pw. Św. Mateusza u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej. Ewangelicy reformowani natomiast posiadają swoją świątynię przy al. Politechniki. Architektura kościoła jest wzorowana na kościołach wzniesionych w Wilnie i Raśnie na Białorusi.

Wśród wpływowych luteran w naszym mieście wyróżniał się Karol Scheibler najbogatszy łodzianin i znakomity przedsiębiorca. W latach 1866-71 był prezesem kolegium kościelnego. Uchodził za osobę głęboko religijną i mocno zaangażowaną w życie łódzkiego kościoła ewangelicko-augsburskiego. Bardzo intensywnie zabiegał o zgodę na budowę kościoła św. Jana przy ul. Dzikiej (obecnie Sienkiewicza). Świątynia powstała dzięki jego fundacji

wynoszącej 50 tys. rubli.

Przy parafiach ewangelickich działały Domy Sierot, Domy Starców i szkoły. Społeczność ewangelicka doprowadziła również do powstania Domu Miłosierdzia dla epileptyków i osób psychicznie chorych przy ul. Północnej. Szkolono tam również odpowiedni personel.

Mówiąc o duszpasterzach należy wspomnieć księdza Karola Gustawa Manitiusa proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej od 1853 r. Odprawił mszę za poległych demonstrantów w Warszawie i zaprzeczał oficjalnym poglądom zaborców rosyjskich, że ewangelicy są wyłącznie Niemcami. Ze swojego stanowiska został zwolniony przez władze carskie za przychylność dla polskiego ruchu narodowego i usunięty z Łodzi (1865). Nie zapomniał jednak o swoim mieście i zajmując różne funkcje w kościele luterańskim wspierał budowę Domu Miłosierdzia. Jego wnuk Gustaw Manitius został zamordowany przez Niemców w 1940 roku.







